

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 54

Katowice, sobota 5-go i niedzielą 6-go marca 1932 r.

Rok 31

Zdradzieckie funty.

Depesze z Londynu przynoszą wiadomości o tem, jakoby górnicy angielscy zamierzali rozwinąć akcję w kierunku zebrania funduszu dla popierania ruchu strajkowego w polskim zagłębiu węglowym. O ile wieści te znajdują potwierdzenie i o ile pomoc angielska przyjdzie w takich rozmiarach, że polscy górnicy przez dłuższy czas będą mogli trwać w walce o swe prawa, to staniemy w obliczu nowej fazy strajkowej.

Wiadomo, że polityka gospodarcza polskich przemysłowców od szeregu lat nastawiona była przede wszystkim na eksport. Rynek krajowy nie obchodził właścicieli kopalń w tym stopniu, na jaki zdrowy rozsądek wskazywałby. Ceny na węgiel w kraju urosły do poziomu niespotykanych nigdzie w świecie. Najszerze warstwy spożywające ten produkt i płacące wygórowane ceny za niego umożliwiły tem samem przemysłowcom obniżkę cen węgla polskiego na rynkach zagranicznych, przez co zaś udało się przez pewien czas skutecznie konkurować z węglem angielskim i niemieckim. Ale tylko przez pewien czas. Bo skoro przyszła zniżka kursu funta angielskiego z jednej strony, a ustawowe pozbawienie robotników niemieckich prawa do świadczeń socjalnych z drugiej — koszty produkcji tak węgla niemieckiego jak i angielskiego wydatnie zmalały, co znów pozwoliło poważnie zagrozić i podważyć pozycję węgla polskiego w krajach skandynawskich, dokąd głównie był on kierowany.

I tutaj mści się srogo krótkowzroczność i niedołęstwo naszych przemysłowców na nich samych a przede wszystkim na polskim robotniku. Przez lichwiarskie ceny, dyktowane za węgiel wewnątrz kraju nieopłędnie zlekceważyli sobie wartość rynku wewnętrznego czyli naturalnej podstawy rozwoju ich wytwórczości. Zaskoczeni zaś z drugiej strony posunięciami przemysłowców angielskich i niemieckich — zagrożeni w swym eksporcie — widzą się obecnie jakby zawieszonymi w powietrzu. Zdawałoby się, że bolesne to doświadczenie nauczy ich czegoś, zmusi ich może do zastanowienia i stopniowej zmiany polityki na korzyść konsumentów krajowych. Myliłby się jednak ten, kto by tak sądził.

Nasi przemysłowcy zamiast zrobić porządek w administracji własnych kopalń, uprościć ją i potanieć, by w ten sposób obniżyć koszt produkcji węgla, a w następstwie jego ceny rynkowej — z całą furją rzucili się na dalsze potworne obniżanie zarobków górników i wyrzucanie ich na bruk. Za wszelką cenę pragną utrzymać eksport w dotychczasowych rozmiarach.

Grzęzną w jakimś ślepym obłądzeniu zapatrzeni w rynki zagraniczne. Twarda rzeczywistość nie istnieje dla nich.

Po zawieszeniu broni...

Paryż. Stacjonowany w Montauban 16 pułk piechoty senegalskiej otrzymał wczoraj rozkaz natychmiastowego wyjazdu. Żołnierze odjechali do Madrytu, skąd udadzą się na Daleki Wschód. — Również wczoraj zawagowano 10 pułk dragonów. Dowódca pułku w przemowie do żołnierzy oświadczył: „Odjeżdżacie, by stanąć na straży interesów

Francji. Nawet w lipcu 1914 roku wojna nie była tak bliska, jak obecnie”.

Oficerowie chińscy pod francuską ochroną.

Paryż. Dzielnica francuska w Szanghaju stała się obecnie zakątkiem, do którego schronili się obecnie liczni oficerowie chińscy, działacze polityczni i inni

zbiegowie. Konsulat francuski czyni wysiłki w celu zapewnienia uciekinierom znośnych warunków egzystencji. Prawo azylu jest ściśle przestrzegane. Jeden z oficerów chińskich oświadczył wczoraj dziennikarzom francuskim, że odwrót chiński z pod Szanghaju był spowodowany względami taktycznymi.

Były cesarz Pu-Yi nie chce być więcej prezydentem.

Lody. Były cesarz chiński Pu-Yi rzekł się stanowiska prezydenta rzeszypospolitej mandżurskiej.

Londyn. Oficjalny komunikat japoński donosi, że całe wybrzeże rzeki Jang-Tse między Szanghajem a stacją kolejową Nan-Cjang, znajduje się w rękę japońską. Dziewiętnasta armia chińska ustępuje w kierunku Kung-Szan, gdzie znajduje się obecnie główna kwatera. Wojska japońskie posuwają się z wolna naprzód.

Bronić się będą do ostatniego żołnierza...

Szanghaj. Miasto wczoraj rano po raz pierwszy obudziło się bez huku armat. Na całym froncie wobec ogłoszenia przez Japończyków wstrzymania działań wojennych panuje spokój. Rząd chiński wczoraj wieczorem również polecił dowódcy swych wojsk na odcinku Szanghaju, by wydał rozkaz zaprzestania akcji zbrojnej, o ile Japończycy nie zaatakują pozycji chińskich.

Jak donoszą z kwatery chińskiej, wojska japońskie mimo ogłoszenia przez ich naczelne dowództwo wstrzymania operacji, jeszcze wczoraj wieczorem w dalszym ciągu posuwały się naprzód, przyczem doszło do zaciętych walk koło Nan-Siang. Główne siły armii chińskiej wycofują się na Quin-San. Generałowie 10-ej armii oświadczyli, że wobec ofensywy japońskiej musieli się wycofać na drugą linię obrony. Są oni zdecydowani obecnym pozycję bronić do ostatniego żołnierza lub kuli. — Dziś lub jutro przybędą do Szanghaju dalsze transporty wojsk japońskich, które mają złuzować oddziały, uczestniczące w ostatniej ofensywie.

Złóż datki na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Rodzina Lindberghów.



Cała Ameryka bierze udział w serdecznym bólu powodu wykradzenia 19-miesięcznego synka bohatera narodowego Lindbergha. Na obrazku widzimy małżonków i ich dziecko w powiciu.

Zagadka porwania dziecka Lindbergha pozostaje nadal tajemnicą.

Nowy Jork. Mimo energicznych poszukiwań, przeprowadzonych przez całą policję Stanów Zjednoczonych i mimo pomocy ludności cywilnej, nie udało się dotychczas odnaleźć dziecka Lindbergha. Wczoraj przesłuchano cztery osoby, podejrzane o udział w porwaniu. Wyniki przesłuchania trzymane są przez policję w ścisłej tajemnicy. List, znaleziony w oknie pokoju dzieciennego, zapowiada, że ci, którzy porwali dziecko, dadzą o sobie znać w ciągu tygodnia. Sposób pisanego i układania zdań wskazuje, że autorem listu był człowiek prosty, narodowości włoskiej. Zadanie policji jest niezwykle utrudnione z powodu licznych mistyfikacji i nadmiernej gorliwości publiczności, która podaje wiele bałamutnych informacji, donosząc, w najpięknijszych zresztą zamiarach o każdej oso-

bie, którą widziano z dzieckiem. Osoby, niosące na rękę dziecko, są przedmiotem powszechnej uwagi i podejrzeń. Policja poszukuje starszej kobiety, cudzoziemki, która ma być autorką listu, donoszącego, że dziecko porwane zostało przez dwu mężczyzn i kobietę.

Wśród licznych listów, wystosowanych do Lindbergha, znalazła się pocztówka, donosząca, że dziecko umrze. W Trenton (New Jersey) znaleziono drugi list, domagający się od Linbergha okupu w wysokości 50.000 dolarów za wydanie dziecka. List ten wysłany został z Nowego Jorku.

Równocześnie donoszą o nowych porwaniach dzieci w Saint-Louis i Niles. Według obliczeń dzienników, w ostatnich dwu latach w całej Ameryce uprowadzono nie mniej, niż 2.000 dzieci.

Czynią wrażenie chorobliwych maniaków.

Przychodzi nowy cios, jakby uderzenie obuchem. Oto górnicy angielscy zdecydowani są finansować z własnych zarobków strajk węglowy w Polsce, by w ten sposób ostatecznie utracić konkurencję polskiego węgla w krajach północnych. Zdajemy sobie sprawę, że trudno jest w jednej chwili pożegnać się z mirażami opanowania zagranicznych rynków wyłącznie przez węgiel polski, chętnie jednak powitalibyśmy

wobec nowego stanu rzeczy słabe bodaj oznaki zainteresowania się przemysłowców siłą kupna wewnątrz kraju i dostosowania do niej cen węgla. Nadszedł bowiem może chwila, że węgiel polski nie znajdzie dla siebie odbiorców ani zagranicą ani w Polsce, gdzie społeczeństwo zubożałe nie będzie mogło pozwolić sobie na kupno węgla po obecnych luksusowych cenach.

Skwapliwość górników angielskich winna być też poważną przestrogą dla załóg kopalnianych w polskim zagłę-

bin. Ofiarowane funty angielskie, umożliwiające przedłużanie strajku o jeden dzień chociażby, niosą z sobą zapowiedź utraty zarobków przez bardzo długi czas, gdyby udało się wyprzeć Anglikom polski węgiel z rynków zagranicznych. Możliwość zaś taka jest tem prawdopodobniejsza, im kopalnie dłużej pozostawane będą nieczynne. Górnicy angielscy wysyłając do Polski zdradzieckie funty pomagają sobie a nie nam.

Stambuł wita Marszałka Piłsudskiego.

Włodeń. Wczoraj w porcie Constan-
cy nastąpiło zderzenie jachtu parowego
„Romania“, na którego pokładzie znaj-
dował się marsz. Piłsudski, z parowcem
„Dacia“. Przyczyna katastrofy narazie
nie jest ustalona, wiadomo tylko, że o-
krety zderzyły się w chwili, gdy „Ro-
mania“ opuszczała port, by udać się w
dłuższą podróż. Zderzenie było bardzo
silne. Syreny okrętowe zaalarmowały
straż portową, która natychmiast na
miejscu wypadku wysłała szalupy rato-
wnicze. Marsz. Piłsudski opuścił po-
kład „Romanii“ wraz ze świtą i po przy-
jechaniu na brzeg wrócił samochodem
do apartamentów reprezentacyjnych.
Jacht „Romania“ jest poważnie uszko-
dzony. Prawdopodobnie na czas dłuż-
szy straci zdolności manewrowe wsku-
tek strzaskania steru. Parowiec „Da-
cia“ jest uszkodzony nieznacznie.

Dzienniki bukareszteńskie wydały
dodatki nadzwyczajne. Jak wynika z
tych sprawozdań, marszałek Piłsudski
po katastrofie był powitany przez oficer-
ów rumuńskich swego pułku, którzy w
imieniu armii złożyli gratulacje i życze-
nia. Wskutek uszkodzenia jachtu „Ro-
mania“ podróż marsz. Piłsudskiego do

Egiptu ulegnie zwłoce, gdyż przygoto-
wania na innym okręcie wymagają kil-
ku dni czasu.

Według ostatnich wiadomości mar-

szalek Piłsudski przybył do Konstanty-
nopola (Stambułu), gdzie został serde-
cznie powitany przez przedstawicieli
rządu tureckiego i polskich placówek
konsularnych.

Dobry przykład dla ... Niemców.

Paryż. Decyzja rządu angielskiego
spłacenia przed terminem Francji i Sta-
nom Zjednoczonym większej części dłu-
gu, zaciągniętego w tych państwach
podczas lata ubiegłego, wywołała w
kołach politycznych i finansowych Pa-
ryża wrażenie nadzwyczaj dodatnie. —
Decyzja ta świadczy przedewszystkiem
o szybkim i godnym uwagi odrodzeniu
się finansów angielskich, a ponadto jest
dowodem uczciwości narodowej, nad

którą wiele krajów, a zwłaszcza Niem-
cy, powinny się zastanowić. „Matin“
podaje dzisiaj ważny artykuł, w którym
proponuje Anglii, aby zwróciła się spe-
cjalnie do Niemiec z wezwaniem naśla-
dowania jej przykładu, na czym zyska-
łoby tak bezpieczeństwo, jako też zasa-
dy moralności międzynarodowej. Szla-
chetny gest rządu angielskiego wywołał
też nastrój szczęśliwy na giełdzie pary-
skiej.

Broń i gazy trujące płyną z Hamburga do Japonii.

Paryż. Organ socjalistyczny „Popu-
laire“ publikuje sensacyjną wiadomość
o olbrzymich transportach broni i ma-
teriałów wojennych, przeznaczonych
dla Japonii. Ośrodkiem tych transpor-
tów ma być Hamburg, gdzie ładowane
są na okręty wielkie ilości materiałów
wojennych, pochodzących z Francji, An-
glii, Niemiec i Czechosłowacji. W trans-
portach tych znajdują się również zbior-

nikł z gazami trującymi. O olbrzymich
transakcjach świadczy fakt, iż francuski
transport broni, stanowiący połowę ład-
unku jednego z okrętów, przedstawiał
wartość 100 milionów franków. Dzien-
nik zapowiada opublikowanie dalszych
rewelacji, dotyczących transportów ma-
teriałów wojennych przez port hambur-
ski.

Ostatnia kronika.

Komuniści na ławie oskarżonych.

Katowice. 23 września roku ub. na ul.
3 Maja został przytrzymany przez po-
sterunkowego policji Nowackiego nieia-
ki Beno Krebs, który posiadał przy so-
bie skórzaną walizkę. Nietyle osoba —
co zawartość walizki zainteresowała
funkcjonariusza, to też grzecznie popro-
sił Krebsa do komisariatu policji. Tu o-
kazało się, że w walizce znajdowała się
bibuła komunistyczna. W toku docho-
dzeń wyszło na jaw, że Krebs walizkę
otrzymał od Teofilii Kleinbergowej, która
krytycznego dnia miała od niego walizkę
odebrać. Po spisaniu protokołu sprawę
skierowano do sądu. Rozprawa odbyła
się w dniu wczorajszym. Na rozprawie
oskarżona broniła się, że walizkę wraz
z kwota 50 zł. otrzymała w Sosnowcu
od pewnego nieznajom. osobnika, który
poleciał jej odstawić walizkę do Warsza-
wy. Co zaś do drugiego oskarżonego to
oświadczył on, że walizkę otrzymał w
tym celu, aby ją w nocy przynieść na
dworzec w Katowicach — nie przypu-
szczał jednakowoż, by w niej znaleźć się
mogła bibuła komunistyczna. Zaznaczyć
należy, że podczas rozprawy oskarżeni
gubili się ciągle w swych zeznaniach.

Sąd nie dał wiary kręactwom oskarżo-
nych i skazał, tak Krebsa jak i Kleinber-
gową na 6 miesięcy więzienia z zawie-
szeniem kary na przeciąg 5 lat. (I)

Prowokacyjne kpiny baronów
węglowych.

Katowice. U komisarsza demobiliza-
cyjnego odbyła się w dniu wczorajszym
konferencja w sprawie unieruchomienia
kopalni „Wolfgang - Wawel“, „Floren-
tyna“, zaś dyrekcja kopalni „Hillebrandt“
oświadczyła, że jeżeli komisarz demo-
bilizacyjny nie zwolni żądanej ilości ro-
botników, to kopalnia zostanie unieru-
chomiona. Komisarz demobilizacyjny o-
świadczył, że musi się najpierw porozu-
mieć z miarodajnymi czynnikami w
Warszawie co do wydania ostatecznej
decyzji. W związku z tem odbędzie się
konferencja u p. wojewody w przyszły
wtorek. Po konferencji, dnia 8 marca, de-
legacja wymienionych kopalń wyjedzie
do Warszawy celem poczynienia w rzą-
dzie starań, aby w razie czego, móc u-
spokoić te kopalnie. Jak się dowiadu-
jemy, pracodawcy domagają się zam-
knięcia 12 kopalni i redukcji około 13 920
robotników. Niemal wszystkie organiza-
cje robotnicze szykują się do generalne-
go strajku.

Zasłużona kara.

Katowice. Wczoraj przed sądem o-
kregowym stanęli na ławie oskarżonych
Furman L. i Wolny. Akt oskarżenia za-
rzuca pierwszemu, że swego czasu pod-
czas procesu niejaki Olszokowej z
Wolnym fałszywie przysięgał na ko-
rzyść Wolnego; zaś drugiemu, że nama-
wiał Furmana do krzywoprzysięstwa.
Sąd po przesłuchaniu wszystkich świad-
ków skazał Furmana na jeden rok cięż-
kiego więzienia, zaś drugiego oskarżo-
nego t. j. Wolnego na półtora roku cięż-
kiego więzienia. (L)

Ofiara pracy.

Król. Huta. Na jednej z kopalń skar-
bowych w Król. Hucie zdarzył się w dniu
wczorajszym nieszczęśliwy wypadek,
którego ofiarą padł Jan Fojcik z Król.
Huty. Wymieniony przy ostrzale na po-
kładzie został mocno poparzony w gło-
wę i piersi, tak, że karetką pogotowia
musiano go odstawić do szpitala Spółki
Brackiej w Katowicach. (I)

Dwa pożary.

Rybnik. W ubiegły wtorek srożyły
się w powiecie dwa groźne pożary. W
Moszczenicy zniszczył ogień dach do-
mostwa chałupnika Wiktora Brzozy. Po-
gorzelec oblicza szkodę, wyrządzoną
przez pożar na 18 000 zł. włącznie 7 000
zł. w gotówce, rzekomo ukrytych na
strychu. O przyczynie pożaru rozchodzą
się różne pogłoski, których prawdziwość
dotychczas nie stwierdzono.

W Głóżnach pożar strawił zaś dach
domostwa Franciszka Barteczka wraz z
zapasami zboża i paszy. W tym wypad-
ku dziurawy komin był przyczyną po-
żaru. (I)

Rozpoznanie zwłok.

Rybnik. Jak już podawaliśmy, rzucił
się pod pociąg młody człowiek i poniósł
śmierć na miejscu. W zwłokach tych, jak
nam donoszą, rozpoznano 21-letniego ro-
botnika hutniczego Alojzego Nimeckiego
z Król. Huty. Przyczyną popełnienia sa-
mobójstwa dotychczas nie zdoł. stwier-
dzić Zwłoki umieszczono w kostnicy
brackiej w Rybniku. (I)

Kraków przystępuje również do
„strajku elektrycznego“.

Kraków. Fala strajków elektrycz-
nych, obejmująca narazie cały szereg
miast dawniej Kongresówki — przenosi
się obecnie również i na teren Małopo-
lski Zachodniej i Wschodniej. We Lwo-
wie wszczęto żywą akcję za zorgani-
zowaniem strajku konsumentów prądu e-
lektrycznego, a ostatnia odezwał się Kra-
ków, gdzie sprawa ceny prądu elektry-
cznego przedstawia się specjalnie dra-
stycznie. Krakowska elektrownia pla-
ci bowiem Jaworznu 6 groszy za kilo-
wat, a pobiera 60 groszy. Ludność kra-
kowska powraca masowo do oświetlania
mieszkań naftą.

Szanghaj płonie.



Pozornie istnieje pod Szanghaem zawieszenie
bronii. Nie przeszkadza to jednak wojskom ja-
pońskim bombardować miasta, wskutek czego
powstają groźne pożary, niszczące jego zabu-
dowania.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

16)

(Ciąg dalszy.)

Król ciężko jęknął, przerwał skinie-
niem ręki mowę lorda, a po chwili rzekł
smutnie:

— Zostawcie w spokoju biedne dzie-
cko; ciężka spoczęła na niem ręka Pa-
na; serce mi rozdziera jego niedola —
wziąłbym je chętnie na moje stare bar-
ki, aby go od niej uwolnić.

Umilkł, przykrywając powieki. Gdy
je otworzył, błdził chwilę niepewnym
wzrokiem, aż zatrzymał go na lordzie
kanclerzu, który jeszcze ciągle klęczał
przed nim. Wtedy rumieniec gniewu
wybił mu na lica.

— Tyś jeszcze tutaj? — zawołał. —
Na Boga! jeśli próbujesz odwiec koniec
tego zdrajcy, to jeszcze i twoja głowa
jutro spaść może.

Z drżeniem odpowiedział lord kan-
clerz:

— Litości, najlaskawszy monarcho!
Oczekuję tylko na pieczęć państwa.

— Czyś głowę stracił, człowieku?
W moim skarbcu znajduje się mała pie-
częć, którą w drogę zwykłe z sobą bra-

łem. Ta wystarczy dziś, gdy wielkiej
niema. Weź ją i spiesz się spełnić mój
rozkaz. Nie chcę cię widzieć inaczej,
jak kiedy mi jego głowę przyniesiesz.

Lord kanclerz ród był jak najprędzej
ujść od tak niebezpiecznego sąsiedz-
twa. Komisja wyrokowi niewolniczego
parlamentu udzieliła sankcji królewskiej
i nazajutrz straconym został nieszczę-
śliwy książę Norfolk, pierwszy par An-
glii.

Igrzyska na wodzie.

Okolo godziny dziewiątej wieczo-
rem cały front pałacu, zwrócony ku
rzece, był rześkie oświecony.

Różne łodzie, pokrywające Ta-
mizę, jak daleko oko zasięgało, ozdobio-
ne były kolorowymi latarniami, a pod-
nosząc się i pochylając lekko z falami,
sprawiały wrażenie ogrodu bez końca,
w którym wietrzyk wieczorny igra z
barwnymi kwiaty. Wspaniały widok
przedstawiał taras pałacu, zwieszający
się nad zwierciadłem wód, a tak wielki,
że dałyby się na nim pomieścić wojska
nie jednego księżątka. Tu stali tłumnie
królewscy halabardnicy a słudzy, pysz-
nie ustrojoni, przebiegali spiesznie, wy-
konując wszystkie potrzebne przygoto-
wania.

Zniknęli oni, jakby na skinienie różd-
żki czarnoksiężskiej, skoro wydano roz-
kaz opróżnienia schodów. Głęboka, peł-
na oczekiwania cisza zapanowała wo-
koło. Siedzący w łodziach podnieśli się
i z wyteżoną ciekawością patrzyli na
pałac.

Czterdzięci do pięćdziesięciu łodzi
rządowych zbliżało się teraz ku stop-
niom; wszystkie były bogato złożone
i ozdobne z przodu snycerską robotą.
Na wszystkich powiewały jasnobarwne
chorągwie i bandery, niektóre z materji
złotem przetkanych, inne z ciężkich jed-
wabnych z haftowanymi herbami lub
też z dzwoneczkami srebrnymi, które
poruszane powiewem wiatru, miłe wy-
dawały dźwięki. Łodzie należące do
najznakomitszej szlachty, składającej
najbliższe otoczenie księcia, odznaczały
się szczególnie wspaniałem i artystycz-
nem wykonaniem herbów na chorąg-
wach.

Każdej łodzi rządowej towarzyszył
nieodłącznie mały statek, na którym
oprócz wiosłarzy, byli ludzie zbrojni,
świetnie przybrani i muzykanci.

Oczekiwany pochód rozpoczęli ha-
labardnicy, którzy, jak powiada stara
kronika, „mili na głowach aksamitne
czapki ze srebrnymi różami, a na sza-

tach z niebieskiego i ciemno-czerwone-
go sukna mieli wyszyte na piersiach i
na plecach trzy złote pióra, herb księ-
cia Walji. Drzewce ich halabard owi-
nięte były w czerwony aksamit ze zło-
temi frendlami. Ci halabardnicy utwo-
rzyli podwójny szpaler od bramy pała-
cu do rzeki. Słudzy księcia w czerw-
onej ze złotem liberji, rozłożyli spiesz-
nie kobierce na tej przestrzeni. Z wne-
trza pałacu dały się słyszeć dźwięki
trąb, na które inne z brzegów odpowie-
działy. Dwaj odźwierni z białymi la-
skami w ręku, godłem ich urzędu, szli
naprzód z powagą, za nimi marszałek
z City ze swoją laską i dwaj inni z nie-
czami. Potem ukazał się najstarszy he-
rold orderu podwiązki, w urzędowym
stroju z rycerzami orderowymi. Za ni-
mi szedł lord kanclerz w szkarłatnej
szacie, otoczony kilku sędziami w wiel-
kich perukach. Tuż posępowała depu-
tacja magistratu, wraz z przedstawicie-
lami innych urzędów, wszyscy uroczy-
ście przyodziani. Dalej ukazało się dwu-
nastu szlachty z francuskiego posel-
stwa w sukniach białych ze złotem i
płaszczkach wiśniowych i świta hisz-
pańskiego posła w czarny ubrana aksa-
mit, bez barwnych ozdób.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Papieże - rzecznicy pokoju i rozbrojenia moralnego.

Ojciec św. za pośrednictwem swego kardynała sekretarza stanu zwrócił się do rządów japońskiego i chińskiego z wezwaniem zaprzestania działań wojennych i zwołania konferencji pokojowej. Akt ten Ojca św. jest jednym z dalszych ogniw jego działalności pokojowej, która charakteryzuje rządy Piusa XI.

Cały świat, dotąd nekany skutkami wojny światowej, wielkim głosem domaga się zabezpieczenia pokoju. Organizuje się coraz to inne ligi i instytucje, które mają stać na straży pokoju. A Kościół katolicki od wieków wyznaje słowem i czynem zasady pacyfistyczne. Papieże autorytetem swej władzy usiłowali wlać w sumienia i serca wiernych dążenia pokojowe. Papieże ostatnich czasów, a więc: Leon XIII, Pius X, Benedykt XV i Pius XI bardzo konsekwentnie szli do linii tradycji.

20-go lipca 1894 r. Leon XIII pisze: „Utworzenie związku wszystkich państw jest sprawą bardzo pożądaną”. Przewidując ten Papież doskonale zauważył, że czas jego pontyfikatu jest ciższą przed burzą. W r. 1899 pisze ten sam Papież do królowej Wilhelminy: „Władza Stolicy Apostolskiej sięga poza granice państw i obejmuje wszystkie narody w imię prawdziwego ewangelicznego pokoju, jej akcja dla dobra ludzkości wznosi się ponad osobiste cele i lepiej niż każda inna umie nakłonić do jedności wszystkie narody, o różnych nawet ideałach i dążeniach”. W liście zaś z 10 lutego 1899 kardynał Rampolla pisze w imieniu Leona XIII: „Brakuje w stosunkach międzynarodowych systemu środków legalnych i moralnych, któreby normowały prawa jednostki lub całego państwa. Jeśli nie może ono samo się obronić, i dlatego uważa za jedną moc rozstrzygającą — siłę. W tem twierdzeniu znajdujemy usprawiedliwienie dla wysiłków państw w kierunku jak największego rozwoju sił militarnych. Koniecznym więc jest ustanowienie międzynarodowej instytucji pokojowej, któraby była autorytetem prawnym dla stosunków ogólno-swiatowych.”

Stolica Apostolska, na 20 lat przed konferencją w Hadze uważała międzynarodowy trybunał pokoju za jedyne lekarstwo przeciw różnym dolegliwościom polityki światowej. XV międzynarodowy kongres pokoju w 1906 r. na wysłaną depeszę do Ojca św. Piusa X otrzymał następującą odpowiedź, doskonale charakteryzującą Jego przychylny stosunek do akcji podjętej przez Kongres: „...głęboko jestem przekonany, że wysiłki podjęte w celu uniknięcia wszystkich okropności wojny są pełnym wyrazem ducha Ewangelii”. A w dniu 11 listopada 1911 r. Pius X pisze do swego delegata w Waszyngtonie: „Dowiedziałem się z ogromną radością o powziętej w Stanach Zjednoczonych akcji zapewnienia ludności dobrodziejstwa pokoju”. Pius X gorąco popierał fundację Carnegie'go, uważając, że nie tylko dobry katolik winien pamiętać, że jest synem Kościoła pokoju, ale każdy rozsądny człowiek nie może nie pracować nad międzynarodowym zgodnym porozumieniem.

Benedykt XV w sławnej nocy z 1 lutego 1917 r. zwraca się do rządów państw walczących: „Przedewszystkiem trzeba postanowić, że siła fizyczna armii musi być podporządkowana władzy moralnej prawa”. Idąc zatem za myślą Leona XIII Benedykt XV znowu wspomina o międzynarodowym trybunale pokoju, pragnie wyposażać go w taką władzę, by zawsze czuł się na siłę przeciwstawić każdemu państwu, któreby nie stosowało się do jego decyzji.

Pius XI dnia 7 kwietnia 1922 r. pisze: „Nie trzeba zapominać, że najlepszym zapewnieniem pokoju jest nie las-

bagnetów, lecz zaufanie i przyjaźń”. A 11-go grudnia tegoż roku jeszcze wyraźniej o tem mówi, wyrażając powątpiewanie w powodzenie różnych zjazdów i kongresów w celu utrzymania pokoju, póki rządy państw nie uznają nad sobą władzy sprawiedliwości. Papież uważa, że niema dość wielkich ofiar, którychby nie trzeba było ponieść dla uzyskania trwałego pokoju w duchu Chrystusowym. 24 grudnia 1930 r. Ojciec Św. przypomina całemu światu okropności wojny światowej i ostrzega przed nową słowami psalmisty: „rozprosz narody, które chcą wojny” i radzi

zwrócić baczniejszą uwagę na codzienną modlitwę kościelną: „dona nobis pacem” (daj nam pokój).

Państwa nie zważały na głosy idące z Watykanu, wołały z bronią w ręku dochodzić swoich praw. Obecnie wielu polityków, widząc zawodność wyrachowań czysto politycznych, poczynają zwracać uwagę na wezwanie Stolicy Apostolskiej: „Jedność, pokój w sprawiedliwości”. Rozbrojenie moralne, głoszone od wieków przez Stolicę Apostolską, stało się punktem wyjścia w programie rozbrojenowym państwa polskiego na konferencji genewskiej.

Trzęsienie ziemi na Kubie.



Donosiliśmy niedawno o trzęsieniu ziemi na wyspie Kubie, które wyrządziło w stolicy tej wyspy Santiago de Kuba straszliwe spustoszenia. Zginęło wówczas około 2.000 ludzi. Powyżej widzimy jedną z ulic Santiago de Kuba przed zniszczeniem.

Przedstawiciel przemysłowców zapowiada dalsze ograniczenie załóg w kopalniach śląskich.

Przedstawiciel górnośląskiego Związku przemysłowców górniczo-hutniczych, były min. Szydłowski oświadczył w wywiadzie prasowym:

Wobec zbliżającego się sezonu letniego ograniczenie załóg w kopalniach górnośląskich jest nieuniknione. Zbyt węgla wykazuje wciąż nieustający spadek nie tylko przy wywozie, który zmalał o 30 procent, ale i na rynku wewnętrznym. Z tych względów unieruchomione będą cztery kopalnie węglowe a zwolnieniu ulegnie 10 tysięcy górników. Zwolnienia muszą się rozpocząć już w przyszłym miesiącu.

Smutne to widoki na miesiąc kwiecień. Przedtem jeszcze ma być zamkniętych kilku kopalń a nadto 14 tysięcy robotników zostanie „zurlopowanych”. Dotychczas pracuje jeszcze 47 kopalń na Śląsku, z tego mają być zamknięte następujące: 1) Kleofas w Załężu pod Katowicami, 2) Wawel w Rudzie, 3) Emma w Radlinie, 4) Blücher w Boguszowicach, 5) Szarlota w Rydułtowach, 6) Matylda Wschód w Chropaczowie, 7) Florentyna w Łagiewnikach, 8) Hrabina Laura w Chorzowie, 9) Aleksander I w Łaziskach, 10) Cecylja w Brzezinach i 11) Schwerin w Brzozowicach. Kopalnię „Kleofas” już zamknięto bez pytania się władz. Co do innych kopalń już wpłynęły wnioski do komisarza demobilizacyjnego. Niezależnie od tego zgłoszono sporo wniosków o zwolnienie robotników. Obliczamy, że w najbliższym czasie na bru-

ku może się znaleźć około 28 tysięcy robotników.

Tak przedstawia się położenie w górnictwie śląskim. Nie długo, a staną wszystkie kopalnie, bo tak chcą ich właściciele-baronowie węglowi. Dziesiątki tysięcy robotników jest już na bruku a dalsze dziesiątki tysięcy czeka taki sam los. Dotychczas jednak słyszeliśmy o zwolnieniu jednego tylko dyrektora (p. Haasego), który nie chciał tańczyć tak, jak mu zagrali kapitaliści. Niejednokrotnie już pisaliśmy, że mamy do czynienia z jawnym sabotażem ze strony baronów węglowych, którzy całą siłą prą do unieruchomienia wszystkich zakładów przemysłowych na polskim Śląsku. Wszystkie ich dotychczasowe poczynania wskazują na to zbyt jasno. Należałoby się zabrać do tych pijawek naszego życia gospodarczego, a przekonamy się wkrótce, że nie jest tak źle, jak twierdzą potentaci niemieckiego i innego zagranicznego kapitału, który umiał opanować wszystkie arterie żywotne naszej ziemi śląskiej. Hasłem tych rekinów jest: Wyssać Śląsk do ostatniej kropli krwi, a gdy go się pozbawi wszystkich soków życiodajnych, natenczas nadejdzie dla nich chwila, by porzucić ten skrawek ziemi i pozostawić rumowiska i cmentarze. Potem już spokojnie odejdą od nas z pełnymi kieszeniami, nie ich tu zatrzymywać nie będzie. Pozostanie tylko lud biedny, który przeklinać będzie te rekiny kapitalistyczne. (k)

Należyta odprawa bezbożnikowi.

Warszawa. Na wtorek 16 lutego 1932 r., w Grójcu był zapowiedziany odczyt znanego bezbożnika i szerzyciela hasła bolszewickich, Tadeusza Wieniawy - Długoszewskiego. Społeczeństwo katolickie zostało zaelektryzowane tą zapowiedzią. Skończyły się bowiem dopiero 4-dniowe misje parafialne, dwa tysiące ludzi przystąpiło do Sakramentów św., wspaniale wypadła Akademia Papieska, a tu jakby na prowokację p. Długoszewski ma zachwalać stosunki hiszpańskie. Władze pań-

stwowe zezwolenie na odczyt udzieliły. Stwierdzoną jest rzeczą, że żydzi miejscowi specjalnie prosili p. Wieniawę-Długoszewskiego o przybycie. Na odczycie znalazło się dość dużo młodzieży i miejscowego społeczeństwa. Kiedy buźnierca począł naigrawać się z wiary katolickiej, wszyscy zareagowali. Powstał hałas, krzyk, i zgnie jaja posypały się na buźniercę. Kazano mu natychmiast opuścić Grójec i jechać z odczytem do Bolszewji lub do Hiszpanji.

TEATR I SZTUKA. TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Cuda w Lourdes”
odczyt M. H. Szpyrkówny.

W niedzielę 6 b. m. o godz. 12 m 20 w południe w Teatrze Polskim w Katowicach znakomita powieściopisarka M. H. Szpyrkówna, autorka: „Wielkiego Chama”, „Grzechu”, „Karjery Haneckich”, „Tajemnicy masońskiego zegara” i innych — wygłosi rewelacyjny odczyt pod tytułem „Cuda w Lourdes”, na tle osobistych przeżyć i wrażeń podczas pobytu w cudownej grocie. Bilety na ten interesujący odczyt sprzedaje kasa Teatru.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 5 marca: „Ich synowa” o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 6 marca: „Cuda w Lourdes” o godz. 12,30, „Bohaterowie” o godzinie 15,30, „Księżniczka Olala” o godz. 19,30.

Wtorek, dnia 8 marca: „Krysia Leśniczanka” przedstawienie popularne o godz. 19,30.

Środa, dnia 9 marca: „Noc w San Sebastiano” premiera o godz. 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

W sobotę, dnia 5 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Siemianowic z operetką „Pod Gwiazdą Banderą”.

W poniedziałek, dnia 7 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Tarnowskich Gór z komedią „Ich synowa”.

W poniedziałek, dnia 7 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Mikołowa z operetką „Manewry jesienne”.

W wtorek, dnia 8 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Nowego Bytomia z komedią „Ich synowa”.

W środę, dnia 9 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Król. Huty z komedią „Ich synowa”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Kino Capitol: Wielka sala: Pat i Patachom jako włóczędzy.

Nowa sala: Cztery Twarze.

Kino Casino: Cham — według pow. Orzeszkowej

Kino Rialto: Dwa serca biją w takt walca.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 4 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,89/10 zł. Funt szterlingów angielskich 30,99 zł. 100 koron francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 46,17 zł. 100 franków szwajcarskich 172,37 zł. 100 guilderów holenderskich 359,10 zł. 100 belg belgijskich 123,89 zł. 100 lei rumuńskich 171,39 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 3 marca 1932 r.

Notowana w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 23,00—23,50. Pszonka 23,50—24,25. Jęczmień 64—66 kg 19,50—20,50, 68 kg — 21—22, browarowy 23,25—24,25. Owies 20,25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszena 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75. Rzepak 32—33. Goryczyca 30—37. Wyka latowa 22—24. Peluska 21—23. Groch Wiktorja 23—26, Polgera 30—33. Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

na Centralnej Targowicy w Mysłowicach
dnia 29 lutego 1932 r.

Na targowicę spędzono od 23—29 lutego br. 802 szt. bydła, 2171 szt. świń, 178 szt. cieląt. — Razem 3151 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 29. II. br. za 1 kg żywej wagi za: (Ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi):

Bydło: Woły: pełnomięsiste, wytuczone 68 do 75 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 60—67 gr, młerne odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—59 gr. — Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 62—70 gr, pełnomięsiste młodsze 54—61 gr, młerne odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45—53 gr. Jaiówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jaiówki najwyższej wartości rzeźnej 60—70 gr, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—70 gr, starsze wytuczone krowy i młne dobre młodsze krowy i jaiówki 50—59 gr, młerne odżywione krowy i jaiówki 40—49 gr, licho odżywione krowy i jaiówki 35 do 39 gr.

Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—70 gr, młne tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59 gr, liche ssaki 40—49 gr.

Swinie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 110—115 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 88—99 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 77—87 gr, pełnomięsiste (bekony) od 80—100 kg żywej wagi 70—76 gr, mięsiste świni do 80 kg żywej wagi 65—76. Przebieg targu: W sprzedaży świń i bydła spokojny. Tendencja stała.

Sprawy towarzyskie

Baczność marynarze!

Katowice. W dniu 5 marca br. o godz. 19 odbędzie się w lokalu „Wypoczynek” (ulica św. Jana) zebranie członków Związku byłych marynarzy grupy miejscowej Katowice. Koledzy marynarze, nieczłonkowie, również mile widziani.

Zarząd.

Zjazd uchodźców.

Katowice. Zarząd Głównego Związku uchodźców Śląskich zwołuje na dzień 6 marca br. o godz. 14 na salę „Pod Latarniami” ul. Szopena 8 w Katowicach zjazd swoich prezesów filii. Sprawy odszkodowania uchodźców znajdują się niemal w ostatnim stadium przygotowania, to też proszeni są o przybycie wszyscy prezesi filii uchodźczych jakoteż pokrewnych organizacji, w których uchodźcy są członkami.

Mysłowice. W niedzielę dnia 6 marca o godz. 15 w sali restauracji „Pod Ratuszem” odbędzie się zebranie miesięczne koła Ogólnego Związku podoficerów rezerwy, na którym będzie przemawiał prof. Dziubiński na temat „Strzeżenia się przed szpiegostwem”.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Koblór, pow. Pszczyzna. W niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 16 w lokalu p. Machalicy miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z.

Orzegów, pow. Świętochłowice. W niedzielę,

Małesane.

„Kieszonkowa encyklopedia”. W niedługim czasie ukaże się w druku w 2 tomach (formatu kieszonkowego) pt. „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” — dzieło, które na 2000 stronicach druku petitem, obejmie całokształt wszystkich potrzebnych wiadomości i informacji, uwzględniając wymagania najszerzych warstw społecznych. W tem popularnym dziele znajdzie każdy dla siebie kącik, dla każdego czy laika czy uczonego — przyniesie zasób wiadomości, wskazówek i stanie się przeto pewnego rodzaju vademecum teoretycznym i praktycznym: Ze

względem na niską cenę (16 na raty) każdy będzie mógł ją nabyć. Redakcja: Kraków, Józefitów 10.

Jak podtrzymać siły duchowe i fizyczne? Na to najważniejsze pytanie otrzymacie odpowiedź i wyjaśnienie wraz z próbną dozą FREGALINU dr. m. Schulze zupełnie i bez zobowiązania. Zwracamy uwagę na ogłoszenie umieszczone w niniejszym numerze, które prosimy przeczytać i we własnym interesie napisać do dr. med. H. Schulze G. m. b. H. Berlin — Charlottenburg 2.

Radzionków: wiec górników o godz. 16 w lokalu Langer.

Ligota: zwykłe zebranie górników o godz. 16 w lokalu Poloka.

Michałkowice: zwykłe zebranie górników o godz. 14 w lokalu Tomanka.

SPORT.

Reprezentacja SMP. — rep. „Jugendkraft”.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 15 spotkają się powyższe reprezentacje na boisku Amatorskiego K. S. w Król. Hucie.

Zawody między powyższymi reprezentacjami rozegrane zostaną poraz pierwszy. Drużyna Zbiórka zawodników SMP. jest w niedzielę 6 bm. o godz. 13.30 w ognisku SMP. „Promień” Król. Huta ul. Chrobrego przy kościele św. J. dwiżl.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazety, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

PIĘKNE I SZUMNE SŁOWA NIKNA

wobec faktów, które przytaczamy, dotyczących naszego od lat znanego środka odradzającego krew i wzmacniającego nerwy „FREGALIN” są wymowniejsze, niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „Fregalin” nie znalazły zawodu. Nadzwyczaj skutecznym okazał się „Fregalin” przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradźcie się lekarza. By móc uporać się z trudnościami, z jakimi związana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. Prosimy dołączyć do listu, który przesyłamy, zdjęcie, na którym widzimy, że „Fregalin” osoby, których fotografie podajemy, a sami osadzicie, czym jest „Fregalin”. W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych do nas jako wyraz wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczane są przez notariusza. „Fregalin” można nabyć we wszystkich aptekach. Wytwarzamy pod kontrolą powag naukowych.



Zawada, poczta Kłomnice, dn. 24 maja 1931 r.

Komunikuję, że miałem od 10 lat bólesci w krzyżu. Żaden lekarz nie mógł mnie wyleczyć. Po użyciu 3 pudełek Fregaliny jestem zdrow i dziękuję p. dr. Schulze za wyleczenie przez Fregalinę.

Władysław Wilk.



Chorzów, pow. Katowice, ul. Narutowicza 9, dnia 16-go czerwca 1931.

Z radością donoszę Sz. P., że cierpieniem już od 3 lat na reumatyzm, osłabienie nerwów i anemię. Po użyciu 4-ch pudełek Fregaliny czuję się o wiele lepiej i bólesci ustały. Jestem Sz. P. bardzo wdzięcznym i zasylam w załączniku moją fotografię.

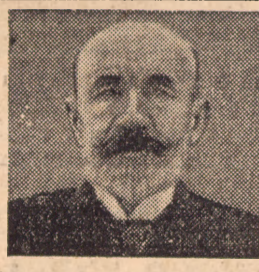
Alois Mika.



Kraków, Lubiec 25, dnia 4-go czerwca 1931.

Ucieszona i szczęśliwa donoszę Sz. P. Dr-wi, że przez użycie Fregaliny wyzdrowiałam. Moje bóle głowy ustały, mogę znowu dobrze spać, mam dobry apetyt i czuję się jak rybka w wodzie. Mam lat 37 i jestem zupełnie trzeźwą kobietą. Wszystko to zawdzięczam tej cudownej Fregalinie, która mogę każdemu najgoręcej polecić.

Maryla Wowczak.



Poznań, ul. Kostrzyńska 6, dn. 10 listopada 1931.

Licze lat 79 i choruję już od kilku lat na powyższe nadmienione choroby. Fregalina działała u mnie cuda. Wszyscy znajomi moi są zdumieni. Od 9-ciu lat siedziałem na kulach, teraz po przeprowadzeniu kuracji Fregaliny chodzę znowu dobrze i jeżdżę pomimo mego starego wieku znowu na rowerze. Fregalina jest błogosławieństwem dla ludzkości. Jestem Szan. P. niezmiernie wdzięcznym. Heinrich Sommer.



Niederwürzbach b. St. Ingber (Saargebiet) 8. 9. 30 r.

Wielce uradowany mogę Panom donieść, że przy pomocy 9 pudełek „Fregalin” wstałem na nogi. Nie czuję żadnych bólów, mogę znowu pracować i mam doskonały apetyt.

Jakob Lampel.

Na żądanie przesyłamy bezpł. i bez zobowiązania

PROBNĄ PACZKĘ „FREGALINU” łącznie ze

Złotą księgą życia

Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwytywane p. adr.

Dr. med. H. Schulze,

G. m. b. H.

Berlin-Charlottenburg 2-3989 — załączając niniejszy kupon wysłać jako druk.

roszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbki „FREGALINU” środka odradzającego krew i nerwy oraz o Złotą Księgę Życia.

Nazwisko _____

Zawód _____

Miejscowość _____

Ulica _____

Przeczytaj i zachowaj Czy choroby płucne są uleczalne?

Zwróć uwagę na niebywałą zniżkę cen

Święto się zbliża. Każdy z Czytelników powinien zapamiętać, że najtańszym źródłem zakupu towarów manufakturowych innych jest tylko w firmie „Polska Ekonomia” w Łodzi. — Dla przekonania wysyłamy niżej podane komplety.

Tylko za 14 zł 90 gr.

a mianowicie: 3½ mtr. Tweedu wełn. na elegancką suknię damską we wszystkich kolorach w dobrym gat., 2 koszule damskie kolorowe haft. w dobrym gat., 1 para reform damskich tryk. letnich w dobrym gat., 2 pary pończoch jedwabistych w dobrym gat., 6 chusteczek do nosa, 6 ręczników wałowych pełnej długości w dobrym gat. Do powyższego kompletu doliczamy 2,50 gr. jako kosztu porta.

Tylko za 23 zł 90 gr.

a mianowicie: 17 mtr. płótna białego w dobrym gat., 6 mtr. flaneli nadająca się na bieliznę w paseczki w dobrym gat., 6 mtr. płótna kremowego nadające się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 ręczników wałowych pełnej długości w dobrym gat.

Tylko za 36 zł 90 gr.

a mianowicie: 1 ubranie męskie bostonowe z odpowiednimi dodatkami w dobrym gabanku w kolorze granatowym i czarnym (podać Nr. ubrania), 3½ metr. Tweedu na elegancką suknię damską we wszystkich kolorach w dobrym gat., 1 koszulę męską sportową wraz z kołnierzykiem i krawatem we wszystkich kolorach w dobrym gat., 1 koszulę damską dzienną kolorową haft. w dobrym gat., 1 para reform damskich tryk. letnich, 2 pary skarpetek męskich w dobrym gat., 1 koszulę męską w dobrym gat., 1 para kaletonów męskich w dobrym gat., 6 chusteczek kieszonkowych.

Do powyższych kompletów doliczamy 3,50 gr. jako kosztu opakowania i opłaty pocztowej.

Uwaga! Wysyłamy 1 koldre watowaną z obustronnym pokryciem satynowym z czystej białej waty w dobrym gat. tylko za 15 zł.

Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na pocztę). Za dobrość towarów gwarantujemy.

Adresować prosimy:

„POLSKA EKONOMIA”
Łódź, skrzynka pocztowa 314.

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie długotrwałym zachrypieniu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelnym lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: **PUHLMANN & Co, BERLIN Müggelstrasse 25-25a**

Cudowne loki



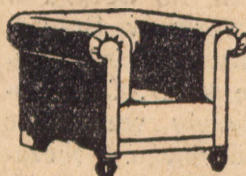
nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu lub po cie, osiągną Panowie i Panie bez rurek zapomocą esencji Hela. Również najpiękniejsze krótkie włosy u Pań doznają upiększenia przez Hela, dzięki której ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Dziś na porost włosów. Zaraz po myciu użyjcie się wspomnianą fale ondulowanych loków, pełną powabną fryzurę. Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwytu (przeważnie od artystek scenicznych) Ceny za flaszkę zł 2, za 3 flaszkę zł 4,50, za 6 flaszek zł 7. — Dr. Nic. Kemeny, Cieszyń, Skrzynka pocztowa 242/L. 10.

Pracaj Dla wszystkich! WIEDZA!

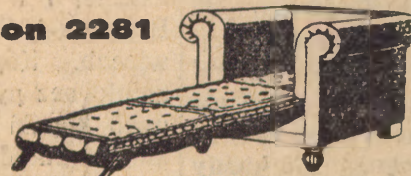
„Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” oto dzieło, które na 2000 stronicach druku petitem obejmie całokształt wszystkich wiadomości i informacji z życia codziennego — bogaty i poważny materiał naukowy — który zastąpi cały szereg dzieł naukowych i odpowie każdemu na wszelkie pytania natury naukowej, literackiej, społecznej politycznej i gospodarczej.

Wskaże każdemu drogę do celu! Kupić powinien i może każdy! Cena niska — na spłaty! Żądajcie prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedia” Kraków, Józefitów 10. (Poszukujemy zastępców).

Fotele klubowe i do spania



Telefon 2281



materace, leżanki własnego wyrobu
Henryk Damm, Tapicer, Katowice, ul. Kosciuszki nr 33.

Przetarg publiczny!

Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie na wykonanie robót szklarskich, ślusarskich, zduńskich i tere-nowych w budujących się 9-ciu domach mieszkalnych w Królewskiej Hucie na placu św. Józefa.

Blizsze szczegóły przetargu umieszczone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie przy ul. Dąbrowskiego.

Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie.

Rozne

Gluchota, szum cieknięcie uszu uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. — Adres: Eufonia, Lissz pod Krakowem.

Darmo (do maja). Nieocenione przepisy, recepty, próby przeciwpiegom, lisyńie, zlejerze. Opisać szczegółowo dolegliwości. Adresować: Warszawa, — Wiśniowa 55 Matulewiczowa.

Plegi, wyrzuty, liszaje, zmarszczki, usuwa naprawdę natychmiast niefałszowana „radio-wana” „Agawa” — 3.— Mydło momentalnie bieleje 2.— Prawdziwy „Radiocapill” — jedyny przeciwy lisyńie, lupieżowi — 6.25. Przeciwwagrowy „Radiomat”, odtłuszczający naskórek — 3.75. Przesyłka 1.50. Firma chrześcijańska: Matulewicz, Warszawa, plac Warecki, skrytka 485. Unikajcie szkodliwych fałszyfikatów!

Nauka

Rysunków, kroju i szycia nauczy. Niskie wynagrodzenie. Józefina Gros, Bielsko, ul. Wyżwienia 15.

Egzaminy zdasz, korzystać z pomocy szkolnych Wydawnictwa Wajnera, Warszawa — Bielańska 5-54. Katalog na żądanie bezpłatnie.

Syst. „Wyższa Uczelnia Krolu i Szycia „Władysław a” rozpoczyna się nowe kursa. Wpisy codziennie Katowice, Andrzej 2.

wolne posady

Inteligent! Panie, Pano wie, praca dla was. — P. 3 wielkich zarobków! Każda miejscowość nadaje się do pracy. — Piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” Kraków, Józefitów 10.

Sobota

5

marca

Św. Teofila, bisk.

Św. Gerazyma, pust.

Św. Wacława, ksią-
żęcia, męczennika.

Słowo.: Pakosław.

Jutro, niedziela, 6 marca: Św. Per-
petuy i Felicjty.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 6.20, o godz. 17.32
Księżyc o godz. 5.59, o godz. 15.32

Z historii śląskiej.

5 marca. 1857. Ksiądz Franciszek Grzeszka objął probostwo w Łączniku pod Prudnikiem. — 1895. Umarł ks. Konstanty Damrot, poeta górnośląski w klasztorze Braci Miłosiernych w Pilchowicach (pow. gliwicki). Dożył 54 lat. — 1903. Rada miejska w Królewskiej Hucie zgodziła się na budowę hali targowej.

W roku: 1617. Gołkowski, szlachcic na Łagiewnikach napadł w Bytomiu na rynku na księdza Ozdobę, proboszcza w Kamieniu i czynnie go sponiewierał, za co sąd skarał go na karę tysiąc marek nyskich. — 1618. Około tego roku wypędzono o. o. Cystersów z Reptów i wprowadzono protestanckiego predykanta do kościoła. — Od 1619 do 1831. Wieś Grzegorzowice Sławikowskie miały bardzo wielu różnych właścicieli. — 1619. Protokół z tego roku wspomina pastora ewangelickiego Macieja w Radzionkowie, pochodzący z W. Piekar. — 1620. Ukończenie budowy kościoła św. Trójcy w Bytomiu na cmentarzu, gdzie grzebano zmarłych parafian kościoła Najśw. Marji Panny. — 1620. W lutym zostało miasto Tarnowskie Góry napadnięte przez rozbójników, ale wojsko napad odparło i zabrało dużo jeńców, których odstawiono do Karniowa. — 1621. Cesarz Ferdynand II, austriacki, zabrał Janowi Jerzemu brandenburscykowskiemu wszystkie posiadłości i ziemię bytomską. — 1622. Gmina Pilcza w pow. głubczyckim należała w tym roku bezpośrednio do księcia Lichtensteina.

6 marca. 1629. Na mocy rozporządzenia cesarza Ferdynanda II austriackiego, katolikom miasta Tarn. Gór dano kościół protestancki dla ich potrzeby. — 1718. Pożar wsi Szywałd pod Gliwicami. — 1855. Ksiądz Adrian Włodarski, proboszcz pyskowski powołany został do Wrocławia za kanonika i doradcę przybocznego przy biskupie. Wkrótce potem został sufraganiem. Na jego miejsce posłano proboszcza z Paczyny, ks. Augustyna Breitscheidela. Już 6 kwietnia został wywyższony na dziekana. — 1871. Starosta powiatu bytomskiego zwraca się ponownie do gmin z okolicznością, by czuwały nad bezpieczeństwem obywateli. Do czuwania nad wykonaniem wyznaczeni zostali także żandarmi i soltysi. Patrolki przed zaciągnięciem na wartę, musiały zgłaszać się u nich. — 1904. Odbył się pogrzeb ośmiu górników, którzy w kopalni „Śląsk” w Chropaczowie stracili życie z powodu wybuchu gazów palnych.

— Zakaz pracy młodocianych w noc. Ostatnie zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej w sprawie pracy młodocianych robotników wprowadza zakaz pracy nocnej robotników niżej lat 16. Jednocześnie minister pracy zakazał zatrudniania młodocianych robotników w hutach szklanych w charakterze bańkarzy, oraz na podjum pieca hutniczego, gdyż zajęcia te wywierały szkodliwy wpływ na ich zdrowie. Jednocześnie okręgowi i obwodowi inspektorzy pracy otrzymali polecenie, aby młodocianych robotników przed przyjęciem do pracy kierować na badania lekarskie. (w)

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Niemiecki program narodowościowy.

Katowice. Na temat powyższy przemawiać będzie z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich w ponie-

Polaczenie gmin Brzozowice — Kamień.

Brzozowice w Świętochłowickim. Aktualną stała się sprawa połączenia gmin Brzozowice - Kamień. Łącznie z tem zwołano z ramienia zarządu gminnego posiedzenie związku posiedzieli domów i gruntów. Na zebranie stawili się liczni obywatele z udziałem członków rady gminnej i pełniącego obowiązki naczelnika gminy Liwowskiego. Zebranie zajął prezes p. Waloszczyk i udzielił głosu referentowi - sekretarzowi urzędu gminnego p. Piotrowi Liwowskiemu, który w obszernym referacie wyłuszczył korzyści, jakieby wyniknęły przez połączenie obu gmin i to pod względem materialnym oraz społecznym. Referent wykazał, że do połączenia gminy nie powinno być żadnych przeszkód, gdyż obie gminy, położone tuż obok siebie, tworzą blisko 700 lat jedną gminę kościelną i obywatele obu gmin są w dalekim stopniu spokrewnieni ze sobą. Przeszłość historyczna przemawia za połączeniem. Warunki mate-

rialne również przemawiają za tem, — mianowicie: uproszcza administrację, zespola dwa kapitały w jeden kapitał i ciężar finansowy na obywateli się zmniejszy. Obie gminy zespolone razem utworzą gminę o 6300 dusz. Referent rozprószył obawy, jakie krążyły pomiędzy obywatelami, że z chwilą połączenia gmin, władze przełożone nadadzą gminie ustrój miejski. Po referacie otworzono dyskusję. W dyskusji brali udział naczelnik okręgowy p. Szymonek, b. naczelnik gminy p. Krupa, ławnik p. Szymon Liwowski, którzy oświadczyli się za przyłączeniem. Przeciw przyłączeniu przemawiali radni pp. Cebulski, Maślanka, Lubos, Schaefer, Mularczyk. Ostatecznie wybrano komisję, składającą się z 4 radnych i 4 obywateli, którzy mają omówić bliżej, pod jakimi warunkami miałyby nastąpić połączenie. Zebrani dali się przekonać, że połączenie gminy Brzozowice z gminą Kamień przyniesie korzyść obu gminom.

Bezrobotni oczekują wyniku Wielkiej Loterii Fantowej.

Przeszło 100 tysięcy głodujących bezrobotnych, nie licząc ich rodzin, oczekuje z drżeniem wyniku finansowego Wielkiej Loterii Fantowej na rzecz rodzin bezrobotnych — oczekuje twej pomocy drogą kupna losów tej Loterii.

Tej pomocy chyba nikt im nie odmó-

wi. Śpieszmy więc po kupno losów, termin losowania zbliża się. Losy w cenie 2 złotych są do nabycia wszędzie.

—xox—

Złóż datkę na fundusz bezrobotnych na P. K. O. Nr. 307-795!

dzialek, 7 marca br. o godzinie 8 wiecz. w Katowicach w audytorjum Śląskich Zakładów Technicznych, sala nr. 136, p. redaktor Tadeusz Katelbach z Berlina. Wstęp bezpłatny. Pan K. uczestniczył w charakterze korespondenta pism polskich niemal we wszystkich kongresach mniejszościowych, organizowanych od szeregu lat w Genewie przez mniejszości niemieckie. Pan K. uchodzi za doskonałego znawcę spraw narodowościowych i mniejszościowych. To też odczyt jego, ilustrujący poglądy i taktykę czynników niemieckich na zagadnienie narodowościowe Europy powojennej, będzie szczególnie ciekawy. (w)

Urzędnicze organizacje zawodowe przeciw orzeczeniu komisji rozjemczej.

Katowice. Zespół związków pracowników umysłowych przemysłu śląskiego postanowił nie przyjąć wyroku komisji pojednawczej i rozjemczej, obniżającego pobory urzędników przemysłu o 10 procent. Stanowisko przemysłowców natomiast nie jest jeszcze znane, bowiem termin udzielenia odpowiedzi upływa w dniu dzisiejszym. (k)

Dalsze zwolnienia górników.

Katowice. Spółka Hohenlohe nosi się z zamiarem zwolnienia 400 robotników z kopalni „Wujek” w Brynowie oraz 400 z kopalni „Maks” w Michałkowicach. (k)

Ostatnia nędza.

Katowice. Straszna nędza wśród bezrobotnych i związana z tem utrata dachu nad głową; zmusza biedaków do szukania schronienia przed zimnem. W tych dniach miejscowa policja dworcowa natknęła się na bocznym torze w jednym z wagonów pociągu osobowego na kilku biedaków, którzy schronili się tam przed mrozem. Nieszczęśliwych wobec zarzutu włóczęgostwa odstawił do więzienia. Niejeden powie, i tak dobrze, bo biedacy ci mają tymczasem dach głową i trochę ciepłej strawy. Może mają trochę racji. Lecz takie załatwianie nie rozwiązuje bynajmniej sprawy bezrobocia i bezrobotnych samych. Każdy człowiek ma prawo do pracy, a pracę dać musi swym obywatelom państwo. Jeżeli jednak państwo tej pracy dać nie może, obywatel ma prawo żądać od państwa opieki takiej, jaka się należy człowiekowi i obywatelowi.

Kto zgubił?

Katowice. Podaje się do publicznej wiadomości, że w tut. biurze znalezionych rzeczy oddano koszt oraz torbę skórzaną z zawartością większej ilości jaj. Właściciele powyższych przedmiotów winni zgłosić swe prawo do własności w tut. magistracie — adm. policji

miejskiej — w ratuszu przy ul. Pocztowej 2 pokój 56 do dnia 11 marca br., gdz w przeciwnym razie jaja sprzedane staną w drodze dobrowolnej licytacji w dniu 12 marca w podwórzu ratuszowym. (l)

Skorzystała z sytuacji.

Katowice. Dnia 3 bm. weszła do składu przyborów elektrycznych f-mv „Kandem” nieznana kobieta, pod pozorem zaniechania na inż. Tobieskiego, z którym wspólnie miała zakupić lampę elektryczną. W składzie w tym czasie obecnym był tylko subjekt. W pewnej sprawie udał się na chwilę do biura tej firmy, pozostawiając skład bez dozoru, co wykorzystwała nieznana kobieta i skradła z kasy sklepowej 220 zł, poczem oddaliła się w niewiadomym kierunku. (p)

Poznał swój zegarek.

Katowice. Neugebauer Fryderyk z Katowic, doniósł, że w czasie pobytu w restauracji Wróbla zauważył u właściciela tej restauracji swój złoty zegarek wartości około 600 zł, który mu skradziono w połowie ubiegłego roku, w czasie jazdy tramwaju na rynku w Katowicach. Wróbel otrzymał rzekomo ten zegarek od niejakiego Kalinowskiego Ernesta z Bogucic, w zastaw za pobrane trunki. Zegarek zakwestjonowano i zdeponowano w komis. II. (p)

Zabrali mu portfel oraz 14 dolarów.

Katowice. Na dworcu kolejowym w czasie wsiadania do pociągu odjeżdżającego do Wiednia, skradziono 3 bm. około godz. 21 kupcowi Józefowi Gruberowi z Wiednia, czarny portfel skórzany zawierający paszport zagraniczny wystawiony przez poselstwo polskie w Wiedniu, zbiorowy bilet kolejowy z Katowic do Wiednia i 14 dolarów gotówki. (p)

Sumy nadużyć rosły.

Katowice. Badania ksiąg kasowych, które prowadził asystent więzienny Michał Sikorski, wykazują z godziny na godzinę coraz większe sumy. Śledztwo potrwa jeszcze dłuższy czas, gdyż badanie ksiąg zajmuje zbyt wiele czasu. Dotychczas ujawniono już brak 30.000 zł. Suma ta prawdopodobnie jeszcze wzrośnie. Stwierdzono niezbicie, iż Sikorski działał sam, bez współników. Siedzi on obecnie w osobnej celi w oddziale dla kobiet, gdyż w oddziale dla mężczyzn, gdzie ma dużo znajomych, nie chciano go zostawić. (w)

Handlarz żywym towarem za kratkami.

Katowice. Policja niemiecka wydała w ręce policji śląskiej Szmula Krymskiego z Częstochowy, podejrzanego o handel żywym towarem i przeprowa-

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach i drogerjach.

dzanie przez granicę do Niemiec mężczyzn w wieku poborowym. Szmul będzie odpowiadał przed sądem za swe sprawki. (w)

Przedstawienie amatorskie.

Załęże pod Katowicami. W niedzielę, dnia 6 marca rb. o godz. 7 wieczorem na sali pana Świtały (pierwszy przystanek tramwajowy) staraniem I. żeńskiej drużyny harcerskiej w Załężu odegrany będzie obraz sceniczny „Pod mianem Judasza” Stefana Gałarskiego. W związku z powyższem pozwalamy sobie jak najuprzejmiej prosić zwolenników sceny oraz przyjaciół harcerstwa. (k)

Nieszczęśliwy wypadek.

Siemianowice w Katowickim. Wskutek poślizgnięcia się na gołoledzi upadł na chodniku przy ul. Wandy 55-letni Franciszek Szklorz z Siemianowic i doznał okaleczenia ręki i nogi. (p)

Ujęcie niebezpiecznego oszusta.

Mysłowice w Katowickim. W mieście naszym grasowali od pewnego czasu sprytni oszuści, „pierzcionkowi”, których ofiarą padli także pewien reemigrant z Francji oraz niejaki Teofil Jochemczyk z Imielina. W tych dniach szczęśliwy i zgola nieoczekiwany przypadek pomógł policji do ujęcia jednego niebezpiecznego oszusta. Niespodziewanie spotkał na ulicy jednego z rzeźmieszków, znajdującego się w towarzystwie innego oszusta, atoli udał, że nie wie widzi. Poinformował natychmiast najbliższego posterunkowego i obaj zaczęli zbliżać się do oszustów. W pewnej chwili „ptaszki” zaczęły uciekać, lecz jeden z nich, 33-letni bezrobotny Władysław Sadowski, został przytrzymany. Okazało się, że jest to notoryczny i kilkakrotnie karany oszust. W jego mieszkaniu znaleziono 4 okazałe, fałszywe pierścienie, przeznaczone do spieniężenia w najbliższych dniach. Sadowski przyznał się do popełnienia oszustw, lecz nie chce wydać współnika, który dnia krytycznego umknął. (k)

Ściąganie zaległości za prąd, gaz i wodę.

Mysłowice w Katowickim. Na mocy uchwały magistratu, administracja miejskich zakładów przemysłowych przystąpiła do ściągania zaległości za prąd, gaz i wodę. Wszystkie zaległości mają być ściągane do 8 kwietnia b. r. Wymagają tego interesy miasta i ciężkie położenie jego gospodarki. (k)

Z drugiego piętra na bruk.

Kończyce w Katowickim. Dnia 3 bm. 60-letnia umysłowo chora Tekla Niemiec (ul. Juliusza 7) z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wypadła z okna II. piętra, skutkiem czego złamała rękę i doznała ogólnych obrażeń wewnętrznych. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez miejscowego lekarza, odstawiono ją do szpitala Sp. Brackiej w Białszowicach. (p)

Zaczadzenie.

Chorzów w Katowickim. Dnia 3 bm. znaleziono na hałdzie przy cegielni 53-letniego Jana Kackiego bez stałego miejsca zamieszkania, który prawdopodobnie w czasie snu na tej hałdzie uległ zaczadzeniu, a ponadto doznał porażenia głowy i szyji. Wymienionego w stanie nieprzytomnym odstawiono do szpitala gminnego. (p)

Z Król. Huty

Odznaczenie strażaków.

Król. Huta. Zarząd główny Związku straży pożarnych przyznał po raz wtóry odznaczenia w postaci srebrnych medali za usługi strażakom: Franciszkowi Grzesiowi i Pawłowi Gnidzie z Król. Huty oraz Robertowi Paprotnemu z Bytkowa. (k)

Urzędnikom wypłacono zaledwie połowę poborów.

Król. Huta. Zarząd hut „Królewskiej” oraz „Laury” wypłacił swym urzędnikom zaledwie 50 procent poborów za luty. (k)

Niszczyciel futer i płaszczy damskich nadal grasuje bezkarnie.

Król. Huta. Donosiliśmy już o praktykach jakiegoś nieznanego zbrojnika, który codziennie oblewa kwasem solnym płaszcze i drogie futra, czyniąc je zupełnie bezużytecznymi. Kilka takich wypadków miało miejsce w Katowicach. Obecnie ów zbrojeniec zjawił się na ulicach Król. Huty i Wielkich Hajduk, czyniąc popłoch wśród kobiet i niecierpiące szkody. W czwartek zanotowano kilka wypadków na ul. Wolności i Chrobrego. Policja zna rysopis owego mężczyzny i czyni za nim energiczne dochodzenia. (w)

Pomysłowy złodziej.

Król. Huta. Furman Wincenty Lepiński pozostawił na ul. Wolności furę naładowaną węglem a w międzyczasie jego nieobecności Antoni Kurka odwiózł węgiel pod nieznany dotychczas adres i spieniężył go, poczem furmankę pozostawił na poprzednim miejscu. Złodziej się ulotnił. (w)

Z mieszkania zniknęła biżuterja.

Król. Huta. Do mieszkania Kary Rodewald (ul. 3 maja 10) włamał się nieznany dotychczas sprawca i skradł pieniądze i biżuterję na ogólną sumę 2.000 zł. (w)

Falszywe dwuzłotówki.

Król. Huta. Prócz falsyfikatów jedno i pięciozłotowych, pojawiły się ostatnio w obiegu także falsyfikaty monet dwuzłotowych. Ostrożnie więc przy przyjmowaniu tych monet! (k)

Kradzież towarów kolonialnych.

Król. Huta. W nocy na 2 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu kolonialnego Franciszka Salomona (ulica Wandy 15) i skradli większą ilość towarów kolonialnych, środków spożywczych, czekolady, wyrobów tytoniowych itp. łącznej wartości 500 zł. (p)

4 złote padło łupem bandytów.

Klimzowiec pod Królewską Hutą. Na drodze pomiędzy Klimzowcem a Hajdukami Wielkimi, zaczepiona została w dniu 2 bm. około godz. 13-tej Zofia Plutowa z W. Hajduk, przez 4-ch nieznanych mężczyzn, którzy pod groźbą zabrania jej koszyka z towarami wymusili od niej portmonetkę zawierającą 4 zł. gotówki, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (p)

Z Świętochłowickiego

Wartość węgla deputatowego.

Świętochłowice. Powiatowy urząd ubezpieczeń w Świętochłowicach ustalił wartość jednej tony węgla deputatowego na 28.74 zł. Ustalenie obowiązuje począwszy od 1 stycznia br. aż do odwołania. (k)

Gore — gore.

Świętochłowice. Dnia 1 bm. o godz. 9 wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Franciszka Kusia przy ulicy Czarnoleśnej 30. Pożar zniszczył dach domu i różne sprzęty domowe, złożone na strychu i wyrządził szkodę na około 20 tys. zł. Zaalarmowana straż pożarna gminy Świętochłowice i huty „Falwy” po dwugodzinnej pracy, pożar zlokalizowała. W toku dochodzeń ustalono, iż ogień wzniciła żona poszkodowanego Paulina Kusowa przez nieostrożne obchodzenie się z otwartym światłem na strychu. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Strzelał a nie miał karty na broń.

Lipiny w Świętochłowicku. Dnia 2 bm. przytrzymano handlarza Juliana Kadełę z Tarnowa za nielegalne posiadanie broni. Wymieniony przebywał w restauracji Fiszla. Po pewnym czasie wyszedł on z restauracji, udał się na korytarz i tam z nieuzasadnionej przyczyny wystrzelił z rewolweru. Zawiadomiony o wypadku miejscowy posterunek policji, Kadełę, będącego w stanie nietrzeźwym przytrzymał a jednocześnie odebrano mu rewolwer wraz z 6 nabojami. (p)

Wykrycie szajki komunistycznej.

Szarlej w Świętochłowicku. W ostatnich dniach wykryła i zlikwidowała policja w Szarleju zakonspirowaną szajkę komunistyczną, która trudniła się kolportowaniem ulotek o treści wielce

Listy naszych Czytelników.

Owocna działalność Tow. św. Barbary.

Zawada Rybnicka. Tow. św. Barbary i św. Józefa urządziło w ubiegłą niedzielę (28 lutego) swe doroczne walne zebranie. Zagaił prezes p. Zganiacz. Przewodniczącym zebrania walnego został wybrany jednogłośnie p. Zganiacz, protokołantem p. nauczyciel Nowak. Po odczytaniu protokołów, przystąpiono do zdawania sprawozdań z działalności poszczególnych członków ustępującego zarządu. Stan finansów z urzędzonego przedstawienia teatralnego zdał p. Krakowczyk. Sprawozdania przyjęto do wiadomości. Świadczą one, że praca zarządu była owocna, wobec czego wyrażono uznanie za jego dobrą działalność. Następnie wielebny ks. radca duch. Knośa, proboszcz z Pszowa, wygłosił referat o dalekim Wschodzie. Liczne zebrani członkowie z zainteresowaniem słuchali treściwych słów czcigodnego kapłana i za jego przybycie serdecznie dziękują. W wolnych głosach zabierali głos pp.: Byczek, Bugla i Gawliczek, — poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły następujące osoby: prezes Józef Zganiacz, (poraz trzeci), zast. Jan Elsner, sekretarz Nowak, nauczyciel, zastępca Alojzy Pośpiech, skarbnik Teofil Krakowczyk, do sztabu: Gawliczek, Langer i Paweł Krakowczyk, rewizorzy kasy: Piotr Bugla i A. Pośpiech. Pod koniec uchwalaono iść z sztabem do kościoła w dniu 19 marca i na tem zebranie zamknięto.

Założenie związku pszczelarzy.

Czerwionka w Rybnickim. Dnia 28. lutego o godz. 14 zostało zwołane zebranie pszczelarzy z okolicy Czerwionki, celem założenia związku. Wybrano następujący zarząd: I. prezes — p. Ludwik Wyrobek, zast. p. Adolf Rybka, sekretarz p. Józef Güttner, zast. p. Jan Miozga, skarbnik p. Fr. Mansfeld z Czerwionki. Na zebraniu tem było 45 osób, które przystąpiły do związku. Członkowie okazali wielkie zainteresowanie pszczelarstwem. Przyszłe zebranie 3. kwietnia o godzinie 15.

Działalność koła Macierzy.

Z Pogwizdowa. Dnia 31 stycznia odegrało koło przedstawienie p. t. „Bab-

ska polityka”. O dobrze wystawionej i odegranej sztuce świadczyły żywe oklaski. Po wieczorku odbyło się 24-te walne zebranie koła przy udziale 100 członków. Ze sprawozdań wynika, iż liczba członków wynosiła z końcem roku 175. Koło urządziło w ciągu roku 9 przedstawień, 1 wieczorek, 1 bal, 1 zabawę, 2 obchody narodowe, dożynki z Kółkiem Rolniczym, kurs tańców, wybieczkę do Hażlach, Mikołaja i 10 odczytów (32 obrazami). Prócz tego pracowano przy budowie Domu Ludowego. Dom Ludowy pokryto eternitem, założono gromniki, rynnny, sporządzono schody, zabezpieczono na zimę i uprządkowano materiały budowlane oraz wygotowano 2 pokoje a mianowicie na bibliotekę i świetlicę, gdzie w dzień starożytności odbyło pierwsze zebranie. W roku ubiegłym przyjmowało koło dostojnych gości a mianowicie naczelnika Wydziału Oświaty Pozaszkolnej min. wyznań religijnych i ośw. publicznego w Warszawie p. M. B. Godeckiego, prezesa zarządu gł. Macierzy p. Buzka, p. posła R. Halfara i sekretarza zarządu głównego p. K. Bilkę, którzy zaszczytli swą obecnością przedstawienie regionalne p. t. „Nawrócony”. — Ogólne dochody wynosiły 6.581.52 zł, rozchody 6.516.94 zł. Wartość majątku koła wynosi około 40.000 zł. Biblioteka liczy około 570 tomów. Czytelników było 156, którzy przeczytali 2902 dzieła. Po sprawozdaniach przewodniczący podziękował członkom i obywatelom za ofiarę na pracę i prosił o dokończenie wszelkich sił by w r. 1932 udało się spłacić dług w wysokości 2.500 zł, by praca nie ustała, oraz by przygotowywano się na jubileusz 25-lecia koła, który przypada w r. 1933. Do nowego wydziału weszli prawie wszyscy ponownie z poprzedniego. Hymnem narodowym zakończono zebranie. — Dnia 6 lutego br. urządziło koło bal, który mimo ciężkich czasów, wypadł nadspodziewanie. Przybyło około 210 gości, którzy bawili się wesoło i nie szczędzili grosza na cele Macierzy. Czysty zysk wynosił 355 zł. Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób popierają imprezy i wysiłki koła zarząd składa jaknajserdeczniejsze podziękowania, oraz prosi o dalszą łaskawą pamięć.

nodburzającej. Aresztowano kilku osobników, u których po przeprowadzeniu rewizji, znaleziono wielką ilość bibuły komunistycznej.

Ujęcie uczestników demonstracji.

Nowy Bytom w Świętochłowicku. W związku z przykreimi zajściami, jakie miały miejsce w środę ubiegłego tygodnia na terenie huty „Pokój”, policja ujęła i zatrzymała siedmiu głośniejszych uczestników demonstracji, mianowicie 6 z Nowego Bytomia a 1 z Bielszowic. Przeciwno nim toczą się dochodzenia.

Zderzenie auta z motocyklem.

Piaśniki w Świętochłowicku. Na skrzyżowaniu ul. zderzył się z samochodem ciężarowym jadącym motocyklem 40-letni obywatel niemiecki Jütner Fryderyk z Gliwic. Wskutek wypadku Jütner przez upadek na bruk doznał pęknięcia czaszki i w stanie ciężkim odstawiono go do szpitala hutniczego w Piaśnikach. Towarzyszący mu Kmiecica doznał jedynie lżejszych okaleczeń ciała i po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej w szpitalu w Piaśnikach, został zwolniony. Wstępne dochodzenia wykazały, że winę ponosi Jütner przez szybką i nieostrożną jazdę. (p)

Dwoje dziewcząt zginęło.

Wielkie Hajduki w Świętochłowicku. Oddały się z domów rodzicielskich Łucja Oszechakówna, lat 18 i Gertruda Koresówna lat 16. Oszechakówna udała się do Król. Huty w poszukiwaniu pracy. Zaginione dziewczyny poszukiwane są przez policję. Istnieją poszlaki, że padły one łupem handlarzy żywym towarem. (w)

Znaleziono granaty ręczne.

Wielkie Hajduki w Świętochłowicku. Antoni Długosz znalazł w szopie przy ul. Krakowskiej dwa granaty ręczne nie-

mieckie z zapalnikami. Granaty te oddał władzom wojskowym (w)

Utworzenie urzędu pośrednictwa pracy.

Nowe Hajduki w Świętochłowicku. Na skutek wzrostu bezrobocia i przeciążenia urzędu pośrednictwa pracy w W. Hajdukach, do którego należeli bezrobotni z Nowych Hajduk, z dniem 1 marca br. otwarty został przy urzędzie gminnym w Nowych Hajdukach nowy urząd pośrednictwa pracy. Kontrolą bezrobotnych, zamieszkałych w Nowych Hajdukach i wypłata zasiłków odbywa się obecnie w nowym urzędzie. (k)

Zwolnienia w koksowni.

Orzegów w Świętochłowicku. Z powodu unieruchomienia jednej grupy pieców koksowych, dyrekcja koksowni „Gothard” wniosła prośbę do komisarzy demobilizacyjnego o zezwolenie na zwolnienie 15 robotników. Komisarz demobilizacyjny, po wysłuchaniu stron, zgodził się na zwolnienie tychże robotników. (k)

Zamiar unieruchomienia kopalni „Florentyna”.

Łagiewniki w Świętochłowicku. Jak słyhać „Wspólnota Interesów” porzuciła zamiar unieruchomienia kopalni „Ferdynand” w Bogucicach i „Mysłowice”, a natomiast istnieje zamiar unieruchomienia kopalni „Florentyna” w Łagiewnikach i „Hrabina Laura” w Chorzowie. Obie kopalnie liczą ogółem około 3 tysięcy załogi. W razie rzeczywistnienia tego zamiaru, położenie w naszej gminie stałoby się katastrofalne. Trzeba bowiem wiedzieć, że po zamknięciu huty „Hubertusa” i tamtejszej koksowni bezrobocie w naszej miejscowości przybrało niebywałe rozmiary. Po zastawieniu kopalni „Florentyna” liczba bezrobotnych wzrosłaby u nas o przeszło tysiąc górników. Będzie miała

gmina Łagiewników i ciężarów niemało; z jednej strony zmniejszą się jej dochody, natomiast z drugiej zwiększą się wydatki na wsparcia i zapomogi. Czynniki miarodajne rzeczywiście powinny dolożyć starań, by kopalnia „Florentyna” pozostała w ruchu już choćby tylko z tej przyczyny, że Łagiewniki są miejscowością pograniczną. (k)

Z Pszczyńskiego

Bielizna, tytoń oraz 300 zł padło w ręce złodziei.

Kostuchna w Pszczyńskim. W nocy na 3 bm. włamali się nieznani sprawcy do domu towarowego i skradli 13 par bucików, 40 koszul męskich, większą ilość wyrobów tytoniowych i około 300 zł gotówki. Strata wynosi około 1800 zł. Na miejscu sprawcy pozostawili dużo żelazne i kleszcze (p)

Z Rybnickiego

Alarmujące wieści.

Czyżowice w Rybnickim. Z kół czytelniczych donoszą nam, że z dyrekcji kolei państwowych w Katowicach wyszedł okólnik, zawierający nową stawkę do obliczeń poborów kolejarzy z ważnością od 1 kwietnia. Według tych tabel pobory kolejarzy uległyby obniżce blisko o 20 proc. Wśród kolejarzy panuje wielką niepewność i niezadowolenie, gdyż do niedawna władze często zaprzęcały takim pogłoskom. Wobec nowych okólników sprawa ta stała się znów aktualną. Należałoby wreszcie położyć kres takim pogłoskom przez oficjalne i stanowcze zaprzeczenie. Słuchać również, że cukier ma podrożeć, funt ma kosztować 1.10 zł. Już i tak cukier u nas podwójnie jest droższy, niż na przykład w Niemczech. Dlaczego więc puszcza się znów pogłoski o podwyższeniu cen cukru? Przez obniżanie poborów a podwyższanie cen żywności nie dojdziemy nigdy do równowagi gospodarczej.

Badania warunków gospodarczych kopalni.

Niewiadom Górny w Rybnickim. W ubiegły czwartek bawił na kopalni „Hoym” — która wypowiedziała pracę 530 robotnikom — inspektor prac inżynier p. Seroła z Katowic, który z ramienia komisarzy demobilizacyjnego badał warunki gospodarcze kopalni. Wynik badania będzie podstawą do wydania przez komisarzy demobilizacyjnego orzeczenia w sprawie zgłoszonych zwolnień. (k)

Wydzierżawienie polowania.

Krzyżkowice w Rybnickim. Gmina wydzierżawi ca. 375 ha terenu polowania w dniu 20 marca br. o godz. 3 po południu w lokalu p. Walczoka w Krzyżkowicach. Warunki wyłożone są do przeglądu w Gminie.

Z Tarnogórskiego

Były student odpowiada za zabójstwo.

Tarn. Góry. Przed izbą karną sądu okręgowego odpowiadał w czwartek b. student Eugeniusz Witwicki, lat 20, który w ub. roku w zakładzie dla umysłowo chorych w Lublinie rzucił się z młotkiem na dozorcę Mięsołka, którego potem pchnął nożem w pierś. Sprawca zabrał mu kilka złotych i zbiegł. Oskarżonego uznano za nienormalnego, wobec czego sąd uznał okoliczności łagodzące i skazał Witwickiego na rok więzienia. (w)

Nieszczęśliwy wypadek.

Radzionków w Tarnogórskim. W czasie zbierania węgla na hałdach radzionkowskich uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Piotr Mysik mieszkaniec Szarleja. Wymieniony w czasie przejazdu kolejką wąskotorowej, usiłował wskoczyć na ten pociąg, prawdopodobnie by zrzucić kilka kawałków węgla. Dostał się jednak pomiędzy wagony, skutkiem czego doznał poważnego okaleczenia rąk i nogi. Odstawiono go do szpitala Sp. Brackiej w Szarleju. (p)

Z Cieszyńskiego

Znalezienie zwłok noworodka.

Cieszyn. Dnia 2 bm. znaleziono w śmietniku przy ul. Lenaua zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w dwie chustki. Zwłoki odstawiono do śląskiego szpitala w Cieszynie do dyspozycji władz sądowych. (n)